Rok II. Tarnowskie Góry, dnia 24. stycznia 1931 r. Nr. 4.

NOWINY

Pismo poświęcone sprawom lokalnym.

TYGODNIK na Powiat Tarn. Góry, Lubliniec oraz Gminy Szarlej i W. Piekary.

:-: Cena numeru 25 groszy. :-:

- Wychodzi w każdą sobotę. - Przedpłata miesięczna z dostawą do domu wynosi 1,— złoty.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13. -:- Telefon № 1034.

REKLAMY: 0,25 złoty za 3 łamowy wiersz mm. OGŁOSZENIA według umowy.

ZE ŚWIATA.

W Genewie. Zatarg z Niemcami.

Co mówi minister Zaleski?

Genewa, 21 stycznia.

Rada Ligi Narodów przystąpiła na dzisiejszem porannem posiedzeniu do rozpatrywania zatargu polsko-niemieckiego.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11-ej przed południem wśród niesłychanego napięcia. Wszystkie loże dyplomatów oraz prasy były przepełnione. W loży dyplomatycznej zasiadł między innemi prezydent mieszanej komisji polsko-niemieckiej Calonder.

Przewodniczący Henderson udzielił najpierw głosu sprawozdawcy, ambasadorowi Japonji w Paryżu, który zdał w kilku słowach raport, poczem pierwszy głos otrzymał niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius.

Curtius odczytał swą mowę, skierowaną przeciwko Polsce w języku niemieckim. Mowa ta zawarta była na 31 kartkach pisma maszynowego. Całe przedpołudnie zostało wypełnione tłomaczeniem jego mowy na język francuski i angielski.

Po mowie ministra Curtiusa zabrał natychmiast głos min. Zaleski, który oświadczył:

— W skargach niemieckich przeciwko Polsce nie chodzi o pojedyńczy wypadek.

Przyczyną pogorszenia się stosunków pomiędzy większością a mniejszością jest mowa ministra Rzeszy Treviranusa, która doprowadziła zmiany stanowiska wobec mniejszości.

Kampanja prowadzona z tamtej strony granicy za zwrotem Górnego Śląska Niemcom, wywołała niezadowolenie i podrażenie na Górnym Śląsku.

Mniejszości na Górnym Śląsku muszą być obecnie chronione przed ich opiekunami.

Minister Zaleski zbijał dalej wywody Curtiusa i stwierdził, że mniejszość Polska w Niemczech jest źle traktowana, a nawet nie posiada szkół, kiedy mniejszość niemiecka w Polsce znajduje się pod opieką Ligi Narodów.

Rząd polski nie zaprzecza, iż w czasie wyborów miały miejsce pewne wypadki, powstały one jednak wskutek naprężonej sytuacji.

Rząd polski wdrożył postępowanie karne przeciwko winnym, a niektórych urzędników pociągnął do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W niektórych wypadkach sądy wydały już wyroki.

W czasie wyborów nie chodziło o walkę między mniejszością a większością, lecz o niezwykle ostrą walkę za rewizją konstytucji polskiej. Temu przypisać należy niektóre wypadki. Właśnie w tych okręgach wyborczych, gdzie nie było żadnych incydentów, spadła znaczna ilość głosów niemieckich. Minister Zaleski w końcu zapewnił Ligę Narodów, że polityka Rządu Polskiego idzie w kierunku doprowadzenia do wzajemnego porozumienia pomiędzy większością a mniejszością.

Kino „Apollo" Tarn. Góry

Dziś i w następnych dniach

Słynne na cały świat arcydzieło ze złotej serji Ufy. Film, który oczaruje całe Tarn. Góry i okol.

Rapsodja Węgierska

W rolach głównych:

Willy Fritsch - Lil Dagower - Dita Parlo

Prócz tego: Humorystyczny nadprogram.

Przedstawienie dla dzieci

w sobotę o godz. 3-ciej, w niedzielę o godz. 1,30.

Sprawy lokalne z Tarn. Gór.

Karnawał i napady bandyckie.

Ze względów technicznych „Tygodnik Tarnogórski" dziś nie wychodzi. W jego miejsce doręczamy „Nowiny".

Włamanie i napad rabunkowy w Tarn. Górach. Młodociani sprawcy w kilka godzin potem ujęci!

W nocy dnia 15 na 16 bm. o godz. 1.30 został napadnięty w mieszkaniu swem prywatnem kupiec Chaim Rosemann, którego włamywacze ogłuszyli uderzeniem sztabą żelazną w głowę, a następnie splądrowali mieszkanie zabierając 300 zł. w bilonie.

Natychmiast zawezwany p. Dr. Jarzyński opatrzył rannego Rosemanna i polecił przewieść go do Szpitala Powiatowego, gdzie dokonał operacji. Stan zdrowia rannego nie budzi żadnej obawy.

Co opowiada ranny Rosemann?

Do Szpitala Powiatowego udał się nasz współpracownik, któremu Rosemann o napadzie opowiedział następująco: Mieszkam sam w pokoju kawalerskim przy ul. Gliwickiej 10 w podwórzu na I-em piętrze. Nocy krytycznej obudził mię dotkliwy ból głowy i jakieś niewyraźne uczucie. Leżałem na ziemi obok łóżka przykryty pierzyną i poduszkami, widocznie chcieli mię sprawcy odusić. Krew obficie płynęła mi z głowy. Zdałem sobie sprawę, że zostałem napadnięty i pobity, lecz słysząc jakieś głosy w pokoju leżałem cicho i czekałem aż sprawcy wyjdą, bojąc się zdradzić, że żyję, gdyż gotowi byli mię dobić. Gdy już zupełnie pewny byłem, że jestem sam w pokoju wbiegłem na ganek i wołałem o pomoc.

Policja ujęła sprawców.

Zawiadomiona Policja o śmiałym napadzie natychmiast wszczęła energiczne śledztwo i już w kilka godzin po napadzie ujęto sprawców. Są to: Helios Wilhelm lat 17 i Helios Ryszard lat 18.

Po wstępnych przesłuchaniach odstawiono skutych przestępców do więzienia sądowego w Tarn. Górach, gdzie czeka ich zasłużona kara.

Brak zapałek daje się odczuwać od pewnego czasu w Tarn. Górach. Istnieje słuszne przypuszczenie, że kupcy poukrywali zapasy, by móc potem uprawiać spekulację tym artykułem. Na fakt powyższy zwraca się uwagę właściwym władzom.

Zgłoszenie z Urzędu stanu cywilnego od 13. stycznia do 21 stycznia do 21 stycznia br. u r o d z. s y n: hamulcowy kolejowy Józef Burczek, szewc Bronisław Włodarczyk, ślusarz kolejowy Franciszek Wojczyński, u r o d z. c ó r k a: pracownik Karol Siwiec, górnik Marcin Trzensimiech, profesor gimnazjum Józef Knosała, murarz Wilhelm, Oskar Schwitulla, były dedektyw prywatny Antoni Halemba, starszy asystent kolejowy Jan Kotisz, ś l u b y: szofer Erwin Wilhelm Maceus—Berta Mazikówna, ślusarz Paweł Joszko—Helena Rolewiczówna, z g o n y: redaktor i właściciel drukarni Konstanty Lipski (42 lat i 10 mies.), dziecko Gerard, Adam Respondek, (3 miesięcy), dziecko Jerzy, Jan Drzyzga, (8 mies.) stolarz Józef Ptasznik, (24 lat i 11 miesięcy), inwalida kopalniany Teofil Nowak, (61 lat.)

Lustracja Magistratu. Obecnie przeprowadza się lustracje tut. Magistratu przez pp. radcę Dr. Trzeciaka i radcę Sienkiewicza.

Spis i opłata ogierów. Posiadacze ogierów powinni natychmiast zgłosić takowe do ewidencji w Magistracie. Opłata za ogiery, które nie posiadają świadectwa uznania wynosi 50,— zł. na rok, którą kwotę należy wpłacić najpóźniej do 1. kwietnia br.

Administracja „Nowin" zamówiła dla swego czasopisma najnowsze czcionki. Przypuszczalnie już następny numer ukaże się w nowym i czytelnym piśmie.

Hallo! Hallo!

Już tylko kilka dni do 1 lutego. — Jedno uczucie łączy obecnie wszystkich starszych i młodych tarnogórzan, a także i mieszkańców naszego powiatu. Ten błogi niepokój, emocjonująca nadzieja i niecierpliwe oczekiwanie — czy będą w tym roku na Balu maskowym Sokoła Tarnogórskiego? Czy zdołają jeszcze w porę zdobyć zaproszenia? Bo, że zyskawszy je będą bawić się wyśmienicie, nie ulega wątpliwości, gdyż na Balu maskowym bawią się wszyscy znakomicie. Na bal maskowy uśmiecha się do gości sama posadzka i sufit, lampy na sali żarzą się w szalonej konkurencji ze spojrzeniami danserek i stwierdzili to już notoryczni goście wszystkich poprzednich balów Sokolich, że dzięki niewykrytej jeszcze tajemnicy Komitetu, umie on tak zaaranżować zabawę, że nie było gościa, któryby po Balu Sokolim miał „kacenjamer". Nawet ci, którzy się na nim zaręczyli.

Bal maskowy Sokoli to geizer humoru tarnogórzan, który wybucha bez szkody dla zdrowia i cery raz do roku.

W tym roku nie będzie też inaczej, bo przecie w tym roku mamy tysiąc i jeden powodów do spędzenia bodaj jednej nocy na wesoło.

Uczniowie do szkoły dokształcającej. Wszystkich uczniów należy zgłosić do szkół dokształcających co powinno być uskutecznione do 29. bm. w kancelarji szkoły powszechnej I przy ul. Sobieskiego, dla uczniów do szkoły dokszt. kup. w godzinach od 10 do 13-tej, zaś do szkoły dokszt. przemysłowej od godz. 17 do 19-tej. Ostatnie świadectwo szkolne oraz poświadczenie pracodowcy należy przedłożyć właściwym kier. szkół.

Dnia 31. stycznia br. podoficerowie miejscowego Komisarjatu Straży granicznej urządzają doroczną tradycyjną zabawę karnawałową w sali Bractwa Strzeleckiego. (p. Krusz) która zapowiada się bardzo interesująco. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w Komisarjacie Straży granicznej, Nowy Rynek 9.

Dnia 18. 1. br. o godz. 5 po poł. odbyła się w S. M. P. w Tarn. Górach przed mającem się odbyć Walnem Zebraniem tegoż towarzystwa Kolenda. Po odśpiewaniu kilku pieśni i wesołym spędzeniu w gronie swego patrona Ks. kapelana Brzózki chciano przystąpić do zagajeniu Walnego Zebrania, jednak stwierdzono że obecna ilość członków nie odpowiadała przepisom statutowym, wobec czego odroczone zostało na wtorek, dnia 27. I. br. na godz. 7 wieczór bez względu na ilość obecnych.

Targ na bydło. Dnia 28. bm. odbędzie się na targowisku przy ul. Sienkiewicza targ na bydło.

Zgłoszenia handlu. Magistrat tarnogórski podaje do wiadomości, że każdy proceder należy zgłosić nietylko w urzędzie skarbowym, lecz także w miejskim urzędzie podatkowym. Niezastosowanie się do tego przepisu będzie karane.

Czyj koń i wóz. Posterunek Policji Państwowej przytrzymał we wtorek, dnia 20 stycznia br. na ul. Strzeleckiej konia wraz z wozem i odprowadził do Komisarjatu Policji, ponieważ jadący tymże wozem cygan robił wrażenie jakoby tak koń jako też i wóz pochodzić miały z kradzieży. Po zatrzymaniu wozu przez posterunkowego w celu wylegimowaniu cygan zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zmiana w rozkładzie jazdy autobusów. W rozkładzie jazdy autobusów na linji Tarnowskie Góry — Miasteczko — Lubsza — Woźniki nastąpiła zmiana. Autobusy odjeżdżają obecnie z rynku o godz. 8.45, 13.00 i 19.00.

Walne Zebranie Z. O. K. Z. Tarn. Góry. W dniu 21 stycznia 1931 r. odbyło się przy licznym udziale członków w dużej sali Domu Ludowego doroczne Walne Zebranie Koła Miejscowego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Zebranie zagaił Wiceprezes p. Powała Jan podając do wiadomości iż zagaja zebranie, ponieważ z końcem października ub. r. Dr. Hager złożył mandat piastowany jako Prezes. P. Powała w serdecznych słowach powitał wszystkich obecnych, a w szczególności p. Dr. Kudlickiego Stanisława i Gajkiewicza, przedstawicieli Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich Okręgu Śląskiego.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Gajkiewicza, jako ławników pp. Stopczyńskiego Mieczysława i Zagórskiego Antoniego.

P. Gajkiewicz składa podziękowanie za udzielenie mu zaufania, życzy zebranym zgodnych i pożytecznych obrad.

Następnie przystąpiono do sprawozdania ustępującego Zarządu. Sprawozdanie członków Zarządu a wszczególności wiceprezesa p. Powały wykazały, że praca koła za rok ubiegły dała bardzo wiele poważnych wyników, powiększając tem samem polski stan posiadania. W końcu swego sprawozdania p. Powała dziękuje wszystkim tym, którzy w jakikolwiekbądź sposób pomagali Zarządowi w jego poczynianiach, a przedewszystkiem wyraził serdeczne podziękowanie p. Dr. Hagerowi b. Prezesowi, za włożoną przez Niego pracę około rozwoju Związku.

Ze sprawozdania skarbnika wynikało, że ogólne dochody z rok sprawozdawczy wynosiły 9.078,32 zł.
rozchody 8.943,11 zł.
pozostałość 135,21 zł.

Po sprawozdaniu Zarządu wygłosił bardzo aktualny i rzeczowy referat p. Dr. Kudlicki Kierownik Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach na temat spraw polsko-niemieckich.

W końcu referatu dziękował Zarządowi oraz wszystkim którzy pomagali Zarządowi w pracy i przeprowadzeniu wytycznego programu. — Wreszcie gorące podziękowanie wyraził pod adresem p. Dr. Hagera b. Prezesa, jednocześnie prosząc wszystkich o dalszą współpracę.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i udzieleniu jednogłośnie absolutorjum staremu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli pp. Aptekarz Bogdany Tadeusz, prezes, — Powała Jan, wiceprezes, — Moczyński Ignacy, sekretarz, — Zagórski Antoni, zastępca sekretarza, — Ważgowski Kazimierz, skarbnik, — Polok Paweł i Gacka Tomasz, ławnicy, — Komisja Rewizyjna pp. Szefer Ryszard, Mańka Jan, Prus Józef. Przewodniczący Komisji Politycznej Jędrosz Ignacy, — przewodniczący Komisji Kulturalno-Oświatowej Ranoszek Franciszek, — przewodniczący Komisji Gospodarczej Niewiedzioł Alfred.

Następnie zabrał głos nowoobrany Prezes Aptekarz Bogdany dziękując zebranym za udzielenie mu zaufania zwraca się przy tej sposobności z gorącą prośbą do wszystkich obecnych, oraz pod adresem nieobecnych o udzielenie mu poparcia w jego pracy. Zaznaczając że musimy skupić się razem w pracy gdyż jako Z. O. K. Z. stoimy na straży narodowej, mając jedynie na uwadze tylko dobro sprawy naszej Polski. W końcu poruszono wiele ważnych spraw tyczących się dalszej pracy na tutejszym terenie. Po wyczerpaniu porządku dziennego w podniosłym nastroju o godz. 21—22 prezes aptekarz Bogdany zakończył zebranie hasłem Cześć Ojczyźnie.

Sprawozdanie z walnego zebrania Klubu Motocyklowego w Tarn. Górach odbytego w dniu 21. I. 1931 r. na sali Hotelu pod Lipami w Tarn. Górach. O godz. 7,40 prezes tymczasowego zarządu p. Buczek Dyrektor Biur Wydziału Powiatowego zagaił posiedzenie hasłem „Szczęść Boże". Na członków zarządu walnego zebrania obecni w liczbie 30-tu, wybrali wyżej wymienionego p. Buczka przewodniczącem, pp. lekarza dentystę Stankiewicza i przemysłowca Sucheckiego ławnikiem i p. Tomaszewskiego sekretarzem walnego zebrania. Ponieważ klub zorganizowano dopiero w dniu 29 grudnia ub. roku sprawozdanie dotychczasowego zarządu nie opiewało w ciekawsze momenty. Następnie zebranie uchwaliło statut klubu, wypracowany przez dotychczasowy zarząd i określiło wysokość wstępnego, które ustalono na 10 zł. jednorazowo. Składki miesięczne uchwalono pobierać w wysokości 2,50 zł. Sprawę dot. oznak klubowych odroczono. W wyborach do władz klubu wybrano jednogłośnie w głosowaniu tajnem p. dyr. Buczka prezesem klubu. Wybór dalszych członków nastąpił przez aklamację. Wybrani zostali: 1) przemysłowiec Suchecki I. wiceprezesem, 2) lekarz dentysta Stankiewicz II, wiceprezesem, 3) nacz. Urzędu Okr. Tomaszewski sekretarzem, 4) budown. pow. Lukas zast. sekretarza, 5) mistrz mech. Felderhoff jun. kapitanem sportu, 6) Kupiec Jan Sornik jun. zast. kapitana sportu, 7) mistrz blacharski Kulisz skarbnikiem, 8) mistrz malarski Sornik Wilem gospodarzem klubu, 9) dzierżawca restauracji dworcowej p. Stopczyński referentem prasowem. Do komisji rewizyjnej weszli: Felderhoff Ernest przemysłowiec, Zdrzałek kupiec, Skrzypczyk kasjer Kasy Powiatowej.

Zgon. Wczoraj rano o godz. 6 zasnęła nagle w Bogu śp. Franciszka Kozłowska przeżywszy lat 50 żona ogólnie poważanego obywatela tut. miasta, mistrza rzeźnickiego p. Kozłowskiego.

Kradzież węgla. Na kradzieży węgla kolejowego we wtorek, dnia 20 stycznia br. przytrzymał posterunek Policji Państwowej pełniący służbę na odcinku z Czarnej Huty między mostem a łąkami w kierunku Tarn. Gór, trzech sprytnych złodziejaszków i to z Nowych Rept Dworaczka i Kołodzieja, zaś z Starych Rept Kolasińskiego, którzy wieźli na sankach około 5 ctn. węgla, skradzionego z wozów kolejowych w Czarnej Hucie. — Po przyprowadzeniu ich do Komisarjatu w Tarn. Górach i po spisaniu protokołu wszystkich wypuszczono na wolną stopę, zaś sprawę skierowano do Sądu celem ukarania tychże. — Nadmienić jednak wypada, że na zapytanie w Komisarjacie przez przodownika, pełniącego służbę, a skierowane do Kołodzieja czy to z nędzy tak „mało" brał, tenże bez namysłu odpowiedział, że chciał tylko nabrać tyle aby już miał na cały miesiąc, albowiem mniej to się nie opłaci brać.

Nowe przepisy meldunkowe.

W dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 84 z dnia 4. XII. 1930 r. ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z mocą ustawy z dnia 16 marca 1908 r. o ewidencji i ruchu ludności. Przepisy powyższe regulują w sposób wyczerpujący zagadnienie ewidencji i kontroli ruchu ludności z punktu widzenia współczesnych zasad demografji. Władze naczelne przystępując do wprowadzenia w życie wspomnianych rozporządzeń podkreśliły, że do zagadnienia ewidencji ludności przywiązują szczególną uwagę, ponieważ wysuwa się ono obecnie na czoło zadań administracyjnych nietylko ze stanowiska bezpieczeństwa publicznego, ale również ze stanowiska organizacji gmin. Księgi ludności bowiem, o ile chodzi o ich znaczenie organizacyjne dla gmin, są podstawowym czynnikiem przy wszystkich poczynaniach gmin tak, że brak dobrze prowadzonych ksiąg ludności naraża często na szwank celowość gospodarki gminnej, odbija się ujemnie na interesach Państwa i gminy oraz przysparza szkód ludności. Z drugiej strony brak ksiąg ludności i wynikająca stąd niemożność dokonywania odpowiadających potrzebom obecnej doby obliczeń demograficznych (spisu ludności) musi wywoływać te wszystkie ujemne konsekwencje w życiu państwowem, które wypływają z zapoznania roli znaczenia prac badawczych w tej dziedzinie. Przykładając do tej sprawy szczególną wagę i mając na względzie trudności, związane z wykonaniem wspomnianych przepisów uznaje się za pożądane spopularyzowanie i zaznajomienie z niemi jak najszerszych warstw społeczeństwa. Jednakowoż ze względu na obszerny zakres zagadnień, objętych rozporządzeniami o ewidencji ruchu ludności i na znaczną ilość wchodzących tu w grę różnorodnych postanowień i przepisów ograniczono się na tem miejscu do uwzględnienia nowo wprowadzonych pojęć i obowiązków. Bliżej zainteresowanych (np. właścicieli domów czynszowych, na których nowe przepisy meldunkowe nakładają także dotychczas nieistniejące obowiązki) odsyła się do broszurki, wydanej przez T. C. L., Sekretarjat w Król. Hucie, ul. Słowackiego 5, p. t. „Nowe przepisy meldunkowe", obowiązujące od 1. I. 1931 r. (Cena 80 gr.) Bruszurka zawiera: Obowiązki meldunkowe każdego obywatela Państwa,

Obowiązki meldunkowe właścicieli i dzierżawców domów, kierowników hoteli, pensjonatów itp.,

Obowiązki meldunkowe wojskowe,

Obowiązki meldunkowe cudzoziemców,

Obowiązki meldunkowe wycieczek.

Właściciele względnie dzierżawcy domów lub ich zastępcy są obowiązani do prowadzenia domowych ksiąg lub rejestrów meldunkowych. Właściciele, dzierżawcy lub inni odpowiedzialni kierownicy hoteli, pensjonatów, domów noclegowych i innych wszelkiego rodzaju zakładów, przeznaczonych do przyjmowania osób na mieszkanie lub nocleg za opłatą lub bezpłatnie, bez względu na to w jakiej miejscowości zakłady takie się znajdują, obowiązani są prowadzić księgi lub rejestry meldunkowe swego zakładu oraz listy osób w ich zakładzie przebywających. Listy takie winne być umieszczone przy wejściu do zakładu w miejscu widocznem dla wszystkich wchodzących.

Kto przebywa w jakiejkolwiek miejscowości dłużej niż 24 godziny winien być zameldowany w gminie przed upływem następnych 24 godzin. Obowiązek zameldowania ciąży na właścicielu lub dzierżawcy domu, w którym podlegający zameldowaniu przebywa. Kto opuszcza swoje miejsce zamieszkania i przenosi się do innej miejscowości, względnie przeprowadza się do innego mieszkania w innym domu w obrębie tej samej miejscowości, winien być wymeldowany w gminie przez właściciela lub dzierżawcę domu, w którym zamieszkiwał, najpóźniej przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia mieszkania. Analogiczny obowiązek ciąży na kierowniku wyżej wymienionych zakładów z tą różnicą, że zameldowanie lub wymeldowanie winno nastąpić przed upływem 24 godzin, bez względu na czas, przez który przebywają lub zamierzają przebywać.

Osoby, podlegające zameldowaniu lub wymeldowaniu w myśl powyższego obowiązane są przed upływem terminu, o ktorym wyżej mowa lub przed wyjazdem względnie przeniesieniem się zawiadomić o swem przybyciu lub wyjeździe właściciela, dzierżawcę, kierownika zakładu, lub osobę ich zastępującą i udzielić mu danych potrzebnych do zameldowania lub wymeldowania.

O ile chodzi:

1) o sublokatorów, lub o inne osoby mieszkające u lokatorów,

2) o członków rodziny i domowników pozostających we wspólnem gospodarstwie z głową rodziny i wspólnie z głową rodziny zamieszkałych,

3) o pracowników zamieszkałych u pracodawcy,

— obowiązek zawiadomienia o przybyciu lub wyjeździe tych osób ciąży na: ad 1. lokatorze, ad 2. głowie rodziny, ad 3. pracodawcy.

Właściciele, dzierżawca domu lub kierownik zakładu względnie ich zastępca obowiązany jest zawiadomić gminę o zmianach w stanie rodzinnym (urodzenie, śmierć, zaślubiny) osób zamieszkałych w domu lub zakładzie, o ile zmiany te dotyczą danych z zawartych w zgłoszeniu meldunkowem, przyczem zgłoszenie winno nastąpić w terminie wyżej podanym.

Postanowienie karne.

1) Kto nie dopełni formalności meldunkowych, przewidzianych w rozporządzeniu o ewidencji i kontroli ruchu ludności lub w rozporządzeniach na jego podstawie wydanych, albo zaniedba wykonania innych obowiązków, wynikających z tychże rozporządzeń, albo wykonywa je w sposób nieprzepisany, kto, chociażby bez złej woli, ale bez należytego zbadania, czyni w księgach meldunkowych, względnie w rejestrach, lub listach, przewidzianych niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy zapisy lub wydaje takie zaświadczenia lub dowody, albo kto w związku z dokonaniem formalności meldunkowych lub na żądanie wylegitywowania się składa lekkomyślnie wprowadzające wbłąd dowody lub zeznania,

3) kto winien jest naruszenia lub nieprzestrzegania innych przepisów rozporządzenia lub nieprzestrzegania innych przepisów rozporządzenia o ewidencji i kontroli ruchu ludności, lub kto uchyla się od wykonania zarządzeń władz, opartych na tymże rozporządzeniu, ulegnie karze grzywny do 2000 zł. lub karze aresztu do 4 tygodni, albo obu tym karom łącznie. Władza orzekająca oznaczy w orzeczeniu na wypadek niemożności ściągnięcia grzywny następczego aresztu, według słusznego uznania, jednak nie ponad 3 tygodnie.



Dziś rano o godz. 6,30 zmarła zaopatrzona śś. Sakramentami Kościoła Świętego, nagle moja ukochana żona i towarzyszka, nasza droga matka, teściowa, babka, dobrodziejka, siostra i ciocia,

śp. Franciszka z Szczudłów

Kozłowska.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. I. 1931 r. o godz. 9,30 z domu żałoby w Tarnowskich Górach, ul. Powstańców 31.

W imieniu pozostałych

Jan Kozłowski.

Tarnowskie Góry, dnia 23. I. 1931 r.

Porządek nabożeństw kościelnych.

Od 25. stycznia do 1. lutego 1931 r.

Poniedziałek o godz. 6,15 Rocznica za d. śp. Maksymiljana Maciejowskiego z kond. (niem.); o godz. 7 Do Najśw. Serca Jezusowego o błogosławieństwo.

Wtorek o godz. 6,15 Rocznica za d. śp. Agniesz. Bieniok i pokrewieństwo; o godz. 7 Za zmarł rodziców Florczaków i braci.

Środa o godz. 6,15 Rocznica za d. śp. Brunona Talagi, męża i córki z kond.; o godz. 7 Do Boskiej Opatrzności za jedną chorą (niem).

Czwartek o godz. 6,15 Na pewną inten.; o godz. 7 Msza św. śpiew.

Piątek o godz. 6,15 W int. rodz. Malik (złote gody małż.); o godz. 7 Za zmarł. Marję Steinert, Jadwigę Mościński i Amalji Maciejczyk zam przez Bractwo Serca Jezus. z kon. (niem); o godz. 7,30 Za d. śp. Adama.

Sobota o godz. 6,15 Za d. śp. Piotra i Pawła Fikusów i starzyków z obuch stron; o godz. 7 Za d. śp. Moniki i Feliksa Małkowskich.

Niedziela o godz. 6,45 Parafjalna; o godz. 8,30 Za nowożeńców Zawieja — Stolka; o godz. 10 Za żyjących z Bractwa Serca Jezusowego (niem.); o godz 11,30 Do Najśw. Serca w int. rodziny Osyrów.

RESTAURACJA „DOULA" GAWLIK WINCENTY — TARNOWSKIE GÓRY, NOWY RYNEK Nr. 1 **WINIARNIA**
Sala bilardowa — ulubiona gospoda kolejarzy.

Restauratorzy nie będą dawać kredytu.

Przed kilku dniami w pismach codziennych ukazały się wiadomości o projekcie nowej ustawy przeciwalkoholowej wprowadzającej bardzo poważne zmiany w dotychczasowych przepisach o sprzedaży i konsumpcji trunków alkoholowych.

Wolno więc będzie, po uchwaleniu nowej ustawy, sprzedawać i konsumować w lokalach restauracyjnych trunki alkoholowe w niedzielę i w dni świąteczne zakaz sprzedaży dotyczyć będzie tylko kilku godzin niedzielnych, od 6-ej rano do drugiej po południu. Wszelkie trunki zawierające do 4,5 proc. alkoholu (dotychczas obowiązywało 2,5 proc.) będą mogły być sprzedawane bez żadnych ograniczeń.

Prócz tych dwuch zasadniczych zmian, nowa ustawa będzie zawierała i szereg innych nader ważnych przepisów.

Przedewszystkiem, z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, restauratorzy, karczmarze i szynkarze przestaną pijakom udzielać kredytu.

Nie można będzie się bowiem domagać sądownie zwrotu należności za skredytowane napoje alkoholowe.

Właściciel lokalu, który sprzeda wódkę na „borg", narazi się na duże ryzyko. Gość będzie mógł mu wogóle nie zapłacić.

Odnośny przepis nowej ustawy będzie przeciwdziałał rozpijaniu się ludzi słabej woli, zadłużających się często w lokalach restauracyjnych na poważniejsze sumy.

W myśl nowej ustawy nie wolno będzie również pokrywać żadnych zobowiązań trunkami alkoholowemi, za wódkę płacić zbożem lub innemi produktami rolnemi i sprzedawać trunki młodzieży do lat 18.

Wszelkie przekroczenia omówionych powyżej przepisów pociągną za sobą kary do 300 zł. lub areszt do dwuch tygodni.

W razie powtórzenia się przestępstwa — grzywną do 500 zł. lub areszt do czterech tygodni.

Kary te nie będą dotyczyły tylko sprzedawców nie stosujących się do ustawowych zakazów sprzedaży trunków alkoholowych, ale i również i nabywców oraz osób, które upijają innych lub wywołują awantury w stanie nietrzeźwym.

Projekt nowej ustawy posiada wreszcie przepis, zezwalający na sprzedaż trunków alkoholowych w bufetach kolejowych i w wagonach restauracyjnych. Dotychczas w miejscach tych handel wódką był wzbroniony.

Utrzymany został dotychczasowy zakaz sprzedaży wódki w pociągach, na terenie zabudowań kolejowych, fabrycznych, koszar, obozów wojskowych itd.

To samo dotyczyć będzie również domów ludowych, sal gimnastycznych i strażackich. Instytucje te będą jednak mogły otrzymywać zezwolenie na sprzedaż trunków, gdy w swych lokalach urządzą jakąkolwiek imprezę rozrywkową.

Hotel pod Lipami

Telef. 1124 — Tarnowskie Góry — Rynek 13.
Właściciel: JULJUSZ KAPUŚCIOK

Dobrze pielęgnowane piwa tyskie.
OBIADY I KOLACJE
Bufet zaopatrzony w zimne i gorące zakąski.

PRZYSTANEK AUTOBUSÓW.
w kier. Katowic, Woźnik i Bytomia.

Kącik Mićturna.

Zima i uśmiech słońca.

Rozkapryśniona tegoroczna zima wyprawia naprawdę co się jej tylko podoba, nie dziwię się wcale, wszak zima jest rodzaju żeńskiego, a każda kobieta ma muchy w nosie.. tu się uśmiecha do ciebie (kobieta a nie zima) czule usteczkami wysmarowanemi starannie pomadką na kolor krwistej piwonji, — tu za chwilę spazmuje i tupie nogami, że aż obcasy francuskie fason tracą. Tu masz piękny puszysty dywan bieluchnego śniegu, na którym miljard skrzy się brylancików w słońca uśmiechu, tu za chwilę masz chlapę, że brodzisz pod kostki w śniegu, kichasz jak stary słoń, zipiesz jak koń karawaniarski, plujesz i piorunujesz na zimę, grypę co ci przez tą chlapę w kości wlazła, na magistrat, policję i inne nieporządki..

Ale przy takiej chlapie chcę Ci mój Czytelniku, albo w piękny zimowy płaszcz ubrana Czytelniczko pokazać przyjemności, jakie spotkać Cię mogą nawet na samej prycypalnej ulicy Krakowskiej. Idziesz spokojnie, — tu jak sam Lucyper na swym patentowanym dwunastocylindrowym wozie — pędzi auto, obojętnie jakie i chlup... cała zawartość błotnej masy z ulicy za chwilę znajduje się na twem okryciu dlatego też widać komiczne sceny na ulicy Krakowskiej — ludzie uciekają na widok auta i chowają się po bramach kamienic, jakby go po raz pierwszy w życiu widzieli, bo satysfakcją szofera przecież jest o ile się tylko da — obryzgać każdego co to piechotą chodzi. I na nic tu wszelkie głosy protestu, — tak jak, „psie głosy idą w niebiosy". A możeby i trafiły do Policji naszej, Magistratu czy ja wiem do kogo? Marzeniem wszystkich bowiem jest mała tabliczka na Krakowskiej, taka czerwona na której wymalowano 5 klm.!

Przecież Tarnowskie Góry to nie Mysi-Dołki czy inne Kozienogi. Rosną jak babka — rozwijają się i nabierają wielkomiejskiego zabarwienia. Masz już prawdziwy kabaret z gigolem, kina aż dwa, napady bandyckie, pikantne ploteczki (to specjalnie lubią przyp. zecera) bale i reduty, gdzie nasze przepiękne panie pomnąc motto dnia dzisiejszego: „popierajmy przemysł krajowy" przychodzą w perkalach i barchanikach zrobionych z prawdziwej krepteszyny, czy kretpemongolji — mógłby więc stanąć taki znak dla wyścigowców automobilowych, a dla za bardzo rozgażnionych znalazłby się też nasz posterunkowy, któryby pokazał, że nie tylko potrafi w mig chwytać złodziei i bandytów, ale umiejętnie poskramiać doraźnie swawolnie pędzące i na wszystkie strony bryzgające auta.

Drugą plagą to częste lawiny śniegu, które spadają z pochyłych dachów na głowy spacerowiczów, gdy tylko słońce jaśnej przygrzeje... albo krople co tak ładnie z dachów kapią...

Masz wrażenie, że jesteś obok Niagary... Zapraszamy wszystkich ciekawych na mały spacerek w dzień zimowy lecz słoneczny — specjalnie Ojców naszego miasta!

Idzie o przyszłość Twoją i Twej rodziny!

Żaden kapitał zagraniczny, żadna pożyczka zagraniczna nie odda tej korzyści życiu gospodarczemu, co własny kapitał polski. Dlatego wydobywanie tego kapitału z wszystkich skrytek jest jednem z najpoważniejszych zagadnień. Kapitalizacja jednak ma dwie strony: 1. oszczędzanie i niewydawanie pieniędzy na rzeczy niepotrzebne, 2. oddawanie pieniędzy do instytucji kredytowej. Gdy pieniądz zostanie złożony w Banku Ludowym i tą drogą wejdzie do obrotu, dopiero wtedy będzie można powiedzieć że służy życiu gospodarczemu. Oszczędzanie samo nie wystarcza, bo fakt że gdzieś ktoś schował kilka set czy tysiąc złotych, ale nie złożył ich w Banku Ludowym, dla danej jednostki ma duże osobiste znaczenie, ale nie posiada dodatniego znaczenia ogólno-gospodarczego.

Każdy z nas, kto w życiu pragnie iść naprzód kto chce się dorobić i mieć zapewnioną przyszłość wie dobrze że najlepsza ku temu droga to oszczędność. Już jest wielu tych, którzy dobrze gospodarzą i grosz do grosza odkładają. Niestety, większość wśród nich jednakże chowa odłożony pieniądz u siebie w domu, nie bacząc, że naraża siebie i drugich często na poważne straty. Pieniądze odłożone, a nie wnikające z powrotem do obrotu życia gospodarczego nie przynoszą ogółowi korzyści.

Zapewne niektóry z nas zastanawiał się nad tem, jakby najlepiej odłożone pieniądze użyć. Wszak mamy sporo osób wśród gospodarzy, rzemieślników, kupców, robotników i in. stanów, którzy potrafią związać koniec z końcem i odkładają co miesiąc trochę grosza. Jednak pokus na lekkomyślne wydawanie pieniędzy, a nawet na pozornie korzystne lokowanie ich jest dzisiaj dużo. Spójrzmy tylko jak na wsi szerzy się wśród gospodarzy lichwa, gdzie jeden drugiemu na wysokie procenta udziela pożyczek i rujnuje sąsiada, a często także i siebie samego. Starczy wskazać, że w miastach wśród rzemieślników i kupcow panują nie lepsze stosunki. Czy w tych warunkach może się rozwijać rolnictwo handel i rzemiosło? To jedna strona medalu. A druga?

Pogoń za wygórowanym zyskiem, za lichwiarskim procentem, oślepia ludzi, powoduje do nieostrożnego lokowania pieniędzy. Wielu się kręci wydrwigroszy, żyjąc wręcz z wykorzystywania łatwowiernych, dając się łatwo olśnić widokami nadzwyczajnych interesów i wielkich zysków. Występując pewnie i rozwijając krzykliwą reklamę, wyłudzają oni od ludności pieniądze na swe podejrzane interesy, bankrutując później lub się ulatniając. Ofiaramitych nieuczciwych jednostek stają się zwykle ludzie pracowici i oszczędni, ciułacze prawdziwi, którzy niemało odmawiali sobie kawałka chleba od ust, aby móc sobie zgromadzić drobny kapitalik.

Niejeden z nich pożyczył w ten sposób swój ciężko zapracowany grosz niepotrzebnie, bez dostatecznej gwarancji i stracił. Czy więc niema lepszej drogi wyjścia dla tych którzy odkładają?

Już przed wojną dużo trzeba było dokładać starań, żeby przekonać ludzi, by oszczędności swe składali w bankach. Chodziło głównie o przełamanie tego oporu i lęku, jaki każdy nieświadomy czuje wobec rzeczy sobie bliżej nieznanych. Bank był w pojęciu dużo ludzi przedsiębiorstwem spekulacyjnem obcem, do którego ogół nie miał zaufania. I dzisiaj wielu też sądzi podobnie. Stąd też słuszną wydaje się rzeczą zastanowić się nad tem, w jakim banku warto składać swoje oszczędności, by nietylko otrzymać odpowiedni procent, lecz by mieć zarazem pewność, że złożone pieniądze nie przepadną i świadomość, że je bank zużyje najlepiej.

Bankiem, odpowiadającym najbardziej wyżej wskazanym wymogom jest Bank Ludowy w Tarn. Górach. Wszyscy wiedzą, że w nim najłatwiej uzyskać można pożyczkę, czy to dla gospodarstwa rolnego czy dla kupca, lub rzemieślnika. Przez Bank Ludowy dużo pieniędzy przechodzi na wieś, jak i do rzemiosła i kupiectwa i ożywia życie gospodarcze. Z tego widać, że Bank Ludowy pracuje z swojem najbliższym otoczeniem, że zużywa zyskane pieniądze na cele związane z rozwojem przedewszystkiem miasta i okolicy, w której pracuje. Każdy może zostać członkiem i każdy, jeżeli jest pewny uczciwy i sumienny może korzystać z usług Banku Ludowego w Tarn. Górach.

Czy Bank Ludowy w Tarn. Górach jest dostatecznie pewny?

Jest to jedno z najważnieszch pytań jakie powinien zadać sobie każdy, kto ma grosz odłożony, gdy pragnie pieniądz swój zanieść do banku. Pytanie to jest tembardziej na miejscu dzisiaj, gdy tyle razy widzieliśmy w ostatnich latach na licznych przykładach, jak często ludzie nadużywali pokładane w nich zaufanie, jak instytucje posiadające wielki majątek traciły i bankrutowały. A przecież ten, kto pragnie złożyć zaoszczędzony swój grosz musi mieć tą pewność, że nic na tem nie straci, chyba że wbrew przewidywaniom ludzkim nastąpią takie katastrofy, jak wojny, inflancja itd.

Bank Ludowy w Tarn. Górach jest Spółdzielnią z nieograniczoną odpowiedzialnością t. zn. składa się z członków, którzy odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni bądź to swoimi, bądź to całym swoim majątkiem. Jako członkowie Banku Ludowego należą księża, ziemianie, rolnicy, kupcy, rzemieślnicy. Są to przeważnie ludzie, którzy posiadają pewien majątek osobisty i którzy mogą ponosić wielką odpowiedzialność nietylko moralną ale i materjalną wobec wszystkich, którzy Bankowi Ludowemu zawierzyli swoje pieniądze.

Należy jeszcze wspomnieć, że Bank Ludowy w Tarn. Górach należy do Związku rewizyjnego t. zw. Patronat Spółdzielni, który go rewiduje, a protokóły spisane z takich rewizji muszą być publicznie odczytane na Walnem Zgromadzeniu. Poza tem Bank Ludowy współpracuje z jednym największych banków prywatnych w Polsce, z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych, jako ze swoją centralą finansową, która daje kredyty, ale w której Bank Ludowy może deponować swoje kapitały. Ma wyrobioną klientelę, z którą utrzymuje stosunki bankowe, spółpracuje z wielkimi bankami. Te banki napewno nie zbliżyłyby się do Banku Ludowego, gdyby do niego nie miały zaufania.

Czy Bank Ludowy płaci wysoki procent od wkładów?

Bank płaci najwyższą stopę procentową i gromadzi dużo wkładów. Obecnie płaci aż 10 proc. w zależności od tego czy wkład jest krótko — czy długo terminowy. Pod tym względem może się równać z innymi większymi bankami. W ten sposób każdy, kto złoży tu swoje oszczędności ma zapewniony też godziwy od nich zarobek. Przy tem sam nic nie ryzykuje, bowiem ten kto pieniądze składa nie odpowiada swoim majątkiem za innych. Odpowiedzialni są tylko członkowie, którzy od banku biorą pożyczki. W dodatku każdy, kto złożył w banku swe oszczędności, dał się temu bankowi poznać. Ile razy to się zdarza, że później trzeba mu będzie zaciągnąć jakąś pożyczkę, czy to na spłatę spadku, czy na dokup ziemi, czy na zakup towarów, narzędzi, wtedy właśnie tym, którzy mogą się wykazać książeczką oszczędnościową łatwiej udzieli Bank Ludowy pożyczek.

Składaj więc po 50 groszy dziennie w Banku Ludowym w Tarn. Górach a uzyskasz przy oprocentowaniu 10 proc. w stosunku rocznym

po 5 latach aż 1.114, — złotych
„ 10 „ „ 3.199, — „

Książeczkę oszczędnościową otrzymasz w banku bezpłatnie, również bezpłatnie wypożyczy bank skarbonkę oszczędnościową.

Kto nie może osobiście przybyć do Banku, może wkłady oszczędnościowe wpłacać na rachunek Banku Ludowego.

Do Rady nadzorczej Banku Ludowego w Tarn. Górach należą ogólnie znani i uczciwi obywatele np. prezes poseł Paweł Kempka, poseł Dr. Hager, Szulgit, Wojciech Pilarczyk, Wojciech Goryczka, Michał Wagner, Adwokat Ćwikliński i Franciszek Pietrucha.

Zarząd.
Wł. Rowiński, Juljusz Kapuściok, Teofil Wycisk.

Biuro znajduje się przy Rynku Nr. 15. I. piętro
Telefon 28 Telefon 28.

Z pow. Tarn. Gór.

Lasowice. Miejscowy oddział P. W. i W. F. rozwinął w ubiegłym roku żywą działalność, a to dzięki niestrudzonej pracy niektórych członków miejscowego komitetu P. W. i W. F. a głównie kierownika P. W. p. Woźnicy i p. instruktora Powiatowej Komendy P. W. Działalność komitetu umożliwiło w znacznej mierze finansowe poparcie komitetu przez tutejszy Zarząd Gminy, za co komitet miejscowy składa tą drogą szczere podziękowanie. Z około 20 czynnych członków P. W. złożyło w roku ubiegłym 18 egzaminy, komitet wysłał 9 członków do obozów letnich P. W. W ubiegłym roku tut. komitet urządził festyn sportowy, urządzając biegi i inne zawody lekkoatletyczne, obdarzając zwycięzców nagrodami. Oprócz tego urządzono dwukrotnie strzelanie ostrymi nabojami flobertem do tarcz o nagrody. Pozatem komitet urządził w ubiegłym roku w porozumieniu z Komendą Powiatową P. W. ostre strzelanie dla rezerwistów na strzelnicy garnizonowej w Czarnej Hucie, w którem to strzelaniu brało udział 45 rezerwistów tutejszej miejscowości. W bieżącym roku szkolnym niestety zmalała liczba czynnych członków, wobec czego komitet apeluje do młodzieńców tutejszej gminy, by więcej zainteresowali się pracą w P. W, zaś do ich rodziców, by nie tylko nie utrudniali ich synom brania udziału w wykładach wzgl. w ćwiczeniach P. W., ale by ich zachęcali do tego, leży to bowiem w interesie tych młodzieńców, gdyż osoby takie oprócz ogólnej pożyteczności nauki i ćwiczeń fizycznych mają zapewnione pewne ulgi w pełnieniu obowiązkowej służby wojskowej.

Lasowice. Krążą tu pogłoski, że nasz przewielebny ks. proboszcz Walach, znany apostół abstynencji i wzorowy jej przykład, ma zostać przeniesiony do Strzybnicy lub do Tych na miejsce zmarłego śp. ks. prałata Kapicy. Lasowiczanie przyjęli tę wiadomość z ubolewaniem zwłaszcza, że utracą przez to troskliwego o rozwój i o dobro tutejszej parafji ojca. Ks. prob. Walach został przed około 2 lata udekorowany orderem papieskim.

Lasowice. Sport zimowy. Na łąkach przy oberży p. Golczynej w Lasowicach urządziła sobie nasza sprytna młodzież ładny tor saneczkowy, który jest cały dzień w ruchu nawet do późnej nocy. Tor ten odwiedzają też liczni goście z bliskiego miasta Tarn. Gór. By tylko to miłe słońce nie zazdrościło im tej zdrowej zabawy.

Miasteczko. O lepsze połączenie autobusowe Miasteczka z Tarn. Górami. Kursujący tu autobus linji Tarnowskie Góry—Woźniki przejeżdża przez Miasteczko w kierunku Tarnowskich Gór dziennie ostatni raz niestety już o godz. 17-tej, zaś z powrotem po godz. 19-tej. Byłoby jednak bardzo pożądanem, by autobus ten zmienił swój plan jazdy w ten sposób, by przejeżdżał przez Miasteczko, szczególnie w niedzielę, o godz. 20-tej i umożliwił korzystania z przejazdu autobusem licznym gościom wzgl. wycieczkowcom Tarnowskich Gór i okolicy, bawiącym w Miasteczku oraz powrót tym autobusem mieszkańcom Miasteczka i okolicy, bawiącym w Tarn. Górach.

Miasteczko. W niedzielę dnia 11 stycznia br. zawitało poraz piąty do naszej miejscowości ulubione tutaj Towarzystwo Amatorskie „Opolanka" z Katowic i odegrało sztukę teatralną „Niechże miłość płacze". Przy zupełnie wysprzedanej sali teatr udał się bardzo dobrze, oczem świadczyły niemilknące oklaski. Po teatrze odbyła się zabawa taneczna na której goście bawili się ochoczo aż do rana.

Miasteczko. W dniu 6 stycznia br. odbyło się Walne Zebranie Klubu Sportowego „Odra" w Miasteczku. W skład nowego Zarządu weszli następujący członkowie: 1) prezes Pękaty Andrzej, 2) zastępca Żmija Aleks. 3) naczelnik sportu Kos Wiktor, 4) zastępca Zakrzowski Józef, 5) sekretarz Konieczny Paweł, 6) zastępca Cogiel Jerzy, 7) skarbnik Brzoza Ryszard, 8) zastępca Wunsik Alojzy, 9) I. ławnik Wojtas Józef, 10) II. ławnik Zimnik Hugon. W wszystkich sprawach dot. K. S. „Odra" należy zwracać się do Zarządu Klubu na ręce sekretarza K. S. w Miasteczku, Dworzec 7. Wszystkie sprawozdania o Kl. Sp. „Odra" ukażą się jedynie w Nowinach, poleca się zatem wszystkim członkom abonowanie naszego organu „Nowiny".

Sucha Góra. Przedstawienie teatralne szkółki w Suchej Górze. Staraniem p. Wadowskiej wychowawczyni przedszkola w Suchej Górze odbyło się w niedzielę dnia 21 grudnia przedstawienie teatralne, urządzone przez miejscową szkółkę. Przedstawienie udało się świetnie i dało możność miejscowej Publiczności zapomnienia o troskach codziennych i spędzenia kilka miłych chwil patrząc na milutkich malusinkich amatorów w różnych pięknych barwnych strojach krakowskich i t. p. odgrywających teatr. Duży efekt robił taniec „Krakowiak", który na życzenie gości milusincy malcy musieli powtórnie przedstawić. Sukces przedstawienia niebywały. Goście zapełnili salę aż po brzegi. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony na cele szkółki. Także miejscowa drużyna harcerska urządziła w dniu 6. stycznia przedstawienie teatralne połączone z zabawą taneczną. Odegrane zostały b. piękne sztuki i przygrywała orkiestra wojskowa. Przedstawienie udało się świetnie z niebywałem powodzeniem, przezco harcerze w Suchej Górze zyskali na opinji.

Blachówka.
Na granicy koło Blachówki przytrzymali podoficerowie Straży granicznej Alojzego Kłoska, konfiskując mu pomarańcze i tace do owoców na sumę około 52 zł.

Wieczorem w tym samym miejscu przytrzymali Klarę Gasz, odbierając jej pomarańcze i figi wartości około 64 zł.

Z Radzionkowa.

Wywiadowcy Straży granicznej przeprowadzili u niejakiej Nalewajka Gertruda w Radzionkowie rewizję, gdzie zabrano kilka chustek wełnianych, oraz jedwabnych z wzorami tureckimi, jako też chusteczki jedwabne na głowę i fartuchy sztucznego jedwabia, wartości około 630 zł.

Ci sprytni wywiadowcy przytrzymali na gorącym uczynku Wilczka Jerzego odbierając mu kilka kilo maggi wartości 75 zł. Skonfiskowane maggi ukryte było zaszyte w pęcherzu wewnątrz ubrania.

Podoficerowie Straży granicznej przeprowadzili rewizję u Elżbiety Tobór w Radzionkowie odbierając jej towary tekstylno jedwabne na sumę około 320 zł.,

—

Koło Urzędu Celnego w Radzionkowie podoficerowie Straży granicznej przytrzymali żyda niewiadomego nazwiska za nielegalne przekroczenie granicy i oddano go w ciągu tygodnia do posterunku policji.

Z Szarleja.

Wielki bal karnawałowy Bractwa Kurkowego Szarlej-Piekary, odbędzie się w sobotę dnia 31 bm. na sali łp. Muca Stefana. Bal ten zapowiada się bardzo okazale i napewno zgromadzi na sali p. Muca sam wybór obywatelstwa szarlejskiego.

Bal maskowy Tow. gimn. „Sokół". Towarzystwo gimn. „Sokół" gniazdo Szarlej urządza w sobotę dnia 31. bm. w sali druha Kubańskiego swój doroczny, tradycyjny bal maskowy. Początek zabawy o godz. 19 (7). Program tej nad wyraz sympatycznej imprezy jest następujący: 1. Od godz. 19—20 koncert doborowej orkiestry; od godz. 20-24 zabawa taneczna w maskach: 3. O godz. 23 polonez humorystyczny, poczem nastąpi demaskowanie. Jako specjalne atrakcje należy wymienić ślizgawkę, premjowanie najładniejszej maski pań i najbrzydszej maski panów oraz wylosowanie „pracowitego osła". Przygrywać będą dwie orkiestry na zmianę. — Imprezy karnawałowe Tow. gimn. „Sokół" gniazdo Szarlej zawsze cieszyły się specjalnem zainteresowaniem publiczności, to też spodziewać należy się, że i w tym roku sala druha Kubańskiego będzie przepełniona.

Pożar. Onegdaj wybuchł w posiadłości p. Muskały, położonej przy ul. Wolności 3 pożar na strychu domu mieszkalnego, gdzie z niewiadomych powodów zapaliła się słoma. Przybyłe prawie natychmiast na miejsce wypadku drużyny straży pożarnych z Szarleja i Brzozowic umiejscowiły pożar, tak że szkoda wynosi tylko 500—600 zł. W czasie akcji ratunkowej zaczadzeni zostali strażacy Świder Wiktor i Szcześ z Szarleja, których odstawiono do szpitala powiatowego w Szarleju. Dzielnym strażakom niegrozi żadne niebezpieczeństwo.

Akcja węglowa dla bezrobotnych. W tych dniach nastąpi rozdział pewnej ilości węgla dla bezrobotnych. Ponieważ gminie Szarlej stoją do dyspozycji tylko skromne zapasy węgla, uwzględnieni mogą być tylko bezrobotni, obarczeni liczniejszą rodziną.

Strzelanie Bractwa Kurkowego Szarlej — Piekary. W ostatniem strzelaniu Bractwa Kurkowego Szarlej—Piekary, odbytem w lokalu p. Grabowskiego w Szarleju zanotować należy następujące wyniki: przy tarczy premjowej uzyskał pierwsze miejsce kupiec p. Kaspruś Jan, przy tarczy honorowej insp. biur p. Ditman Emil. Przy tarczy mistrzowskiej uzyskali I miejsce p. Kaspruś, II miejsce p. Ditman i III miejsce p. Malinowski Jan z Wielkich Piekar.

Egzaminy czeladnicze. W dniu 19 b. m. odbyły się w Szarleju pod przewodnictwem starszego cechmistrza p. Mazura Wilhelma z Dąbrówki Wielkiej egzaminy czeladnicze z fachu piekarskiego. Egzaminy czeladnicze zdali uczniowie Misała Paweł, Szwarc Rafał, Gajdzik Jan, Wyleżałek Eryk, Müler Józef i Dzierżawa Józef. Prawie wszyscy zdali egzamin praktyczny z notą dobrze, teoretyczny dostatecznie. Nowym czeladnikom „Szczęść Boże".

Z Cechu Krawców. W dniu 12 bm. odbyło się w lokalu p. Grabowskiego I kwartalne zebranie Cechu Krawców na Szarlej i okolicę. Zebranie zagaił starszy cechmistrz p. Niedworok, życząc wszystkim obecnym pomyślnego Nowego Roku. Na porządku dziennym było 12 punktów, a m. i. sprawozdanie z działalności Cechu za rok ubiegły, które zdał sekretarz p. Lubos. W miejsce ustępującego skarbnika wybrany został p. Świtała z Szarleja. Do komisji egzaminacyjnej weszli pp. Niedworok jako przewodniczący, Gwóźdź zastępca przewodniczącego, Neuman ławnik-mistrz, Kunert jego zastępca i z czeladników p. Skowronek. Po zakończeniu zebrania odbyło się posiedzenie czeladników krawieckich celem utworzenia wydziału czeladniczego.

Rekolekcje dla niewiast. Z inicjatywy Bractwa Matek Chrześcijańskich odbędą się w czasie od 1 do 7 lutego rekolekcje dla wszystkich niewiast parafji szarlejskiej. Rekolekcje prowadził będzie dyrektor Św. Misji O. Kulawy od OO. Oblatów z Poznania. Nadmienić należy, że O. Kulawy znany jest nieomal w całej Polsce jako pierwszorzędny kaznodzieja.

Z walnego zebrania Tow. śpiewu „Wanda". W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Grabowskiego walne zebranie Tow. śpiewu „Wanda". Z okręgu obecny był delegat p. Rzeźniczek nauczyciel z Brzezin Śl. W Skład nowego zarządu weszli pp. księgarz Grabowski jako prezes, przodownik P. W. Pączkowski wiceprezes, Wiśniewski sekretarz, Jaksik skarbnik, organista Held. I. dyrygent, księgarz Grabowski, II. dyrygent oraz pp. Cieślik i Michalik ławnicy. Ze sprawozdań członków dotychczasowego zarządu wynika, że towarzystwo świetnie się rozwija. Stan kasy jest bardzo dobry (wydano w ub. roku 1300 zł., pozostało w kasie na rok bieżący przeszło 500 zł). Niemniej dodatnio przedstawia się poziom artystyczny Towarzystwa, co zawdzięczać należy przedewszystkiem pierwszemu dyrygentowi p. organiście Heldowi i jego zastępcy p. Grabowskiemu. Dalszy rozwój „Wandy" zależny jest od przypływu nowych śpiewaków. Potrzebni byliby przedewszystkiem basiści. Kto więc dobry posiada głos, niech śpieszy do „Wandy", gdzie w godziwy sposób zużytkować może swój wolny czas.

Klub Sportowy „Odra" Szarlej. Dnia 2 lutego br. odbędzie się Walne Zebranie K. S. „Odra" w sali p. Lubomirskiej o godz. 17-tej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. W razie braku wymaganej ilości członków odbędzie się w godzinę później t. j. 16-tej Walne Zebr. na którem zapadną uchwały prawomocne, bezwzględu na ilość obecnych.

Z W. Piekar.

Z przedstawienia amatorskiego Straży Honorowej. W ubiegłą niedzielę odbyło się na wielkiej sali klasztornej przedstawienie amatorskie piekarskiej Straży Honorowej. Odegrany został dramat na tle religijnem p. t. „Ścięcie św. Barbary". Jako nadprogram odegrana została jeszcze arcywesoła humoreska p. t. „Pani Fips i panna Fips". W obu sztukach wywiązali się amatorzy ze swych stosunkowo trudnych zadań bardzo dobrze. Na sali zauważono m. in. ks. wikarego Ligonia i cały szereg znanych obywateli piekarskich.

Z życia K. S. „SPARTA". Miejscowy K. S. „Sparta" urządził w ub. niedzielę na sali swego prezesa p. Knopa Jana swoją doroczną zabawę karnawałową, która ze względu na liczne urozmaicenia jak strzelanie do tarcz, loterja fantowa i t. d. doskonale się udała. — Przed południem tego samego dnia odbyło się miesięczne zebranie Klubu, na którym wybrano nowego kierownika w osobie p. Górki z Szarleja.

Z Lublinieckiego.

Z posiedzenia rady miejskiej. Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Żywo omawiana była na posiedzeniu sprawa zamierzonej elektryfikacji powiatu lublinieckiego. W sprawie tej toczyły się długi czas pertraktacje z elektrownią w Częstochowie. Odnośna umowa została już podpisana. Dalszym punktem obrad była sprawa budowy nowej szkoły powszechnej. Miasto zaciągnęło na ten cel 200.000 zł pożyczki w Zakładzie ubezpieczeń społecznych. Resztę posiedzenia wypełniły drobne sprawy.

GAWOR ŚLONSKI.

Downo jek taki wyzgierny nie ból, jeno kiej sie pokazała ta gazeta „Nowiny", piera sie zaroski przed drukieryjo i cekoł jek na pierwszy nomer, cytoł jek tak wartko a wargi łotały mi jak Jakubowi na targu i padom se, hm, fajnie tu napisano, jeno kiejby jom to wdycki kupowali i cytali tak jak jo, bo przeca konsek fajnego cajtonga to tyż w doma fajni wyglondo. Pisali tyż ło tych wilijach, jeno żodyn nie pisoł ło simieniotce i ło makówkach a cy nieskoro we Selwestra sie przysmycoł do dom. Doł jek sie i som do szkryfanio coś do „Nowin". Ale coż tu szkryflać? Cyganić już teroz nie idzie a prawdy niechce żodyn słyszeć, ło polityce niechce nasz redaktor pisać. Mo tyż i prowda, bo kiej som fajne artykuły i połno hanongsow to na polityka ferbei niema placu. Coby jednak w „Nowinach" beło śmiechu wiency, tóż prosza wos napiszcie mi do „Redakcyjo Nowiny to Gawora Ślonskigo" Tarn. Góry a jo wom zaś fajnie łodpisza jeno wdycki cytejcie „Nowiny". Pozdrowio wos wszyskich.

Gawor Ślonski.

DZIAŁ RADJOWY.

Słuchawiska radjowe.

W tygodniu bieżącym czekają radjosłuchaczów dwa wręcz wyjątkowo interesujące słuchowiska radjowe.

Dnia 25. I. z godz. 20 nada Lwów na wszystkie rozgłośnie krajowe przepiękne, pełne nastroju i humoru „Pastorałki“ L. Schillera, które cieszyły się tak wielkiem powodzeniem niemal na wszystkich scenach krajowych. „Pastorałki“ usłyszym w specjalnej przeróbce radjofonicznej autora i w wykonaniu najlepszych sił artystycznych.

Prawdziwą sensacją będzie bezwątpienia słuchowisko, które nada Kraków dn. 28. I. o godz. 20.15. Słuchowisko to, p. t. „Wiejskie podwórko“, pióra dr. Jerzego Ronalda Bujańskiego i Jana Wiktora, zostało nagrodzone pierwszą nagrodą na konkursie słuchowiskowym, ogłoszonym przez Rozgłośnię Krakowską. Odznacza się ono wielkiemi walorami dźwiękowemi i pomysłową dekoracją akustyczną.

Radjowy kwadrans literacki.

Dnia 25. I. o godz. w przerwie koncertu wieczornego usłyszymy nadzwyczaj oryginalne opowiadanie młodego i utalentowango autora krakowskiego, St. Kaszyckiego, specjalizującego się w gwarze podhalańskiej Opowiadanie to p. t. „Dwiestopiąta owieczka“ jest pogodnym obrazkiem góralskim na tle podniebnych szczytów i zadumanych u podnuża turni, zielonych hal.

Podaję do publicznej wiadomości, że w zagrodzie Michała Szerchy w Orzegowie przy ulicy Marsz. Piłsudskiego zaraza świń wygasła.

Tarnowskie Góry, dnia 10 stycznia 1931 r.

Starosta:
(—) Bocheński.

Podaję do publicznej wiadomości, że w zagrodzie Franciszka Kubicy w Orzegowie przy ul. Bytomskiej Nr. 37, pomór i zaraza świń wygasła.

Tarnowskie Góry, dnia 10. stycznia 1931 r.

Starosta:
(—) Bocheński.

W zagrodzie Augustyna Maiznera oraz Józefa Szewczyka w Woźnikach stwierdcono urzędowo cholerę drobiu.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości

Tarnowskie Góry, dnia 10. stycznia 1931 r.

Starosta:
(—) Bocheński.

Ogłoszenie.

Wpisy uczniów do Publicznych Dokształcających Szkół Zawodowych w Tarnowskich Górach odbywać się będą w kancelarji szkolnej mieszczącej się na II p. budynku szkolnego przy ulicy Sobieskiego począwszy od dziś dnia aż do 29. stycznia br. dziennie a to:

dla szkoły kupieckiej od godz. 10-tej do 13-tej
„ „ przemysłowej od godz. 17-tej — 19tej.

Przy wpisie należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne ucznia i umowę zawartą z pracodawcą lub w braku tejże, poświadczenie pracodawcy stwierdzające od kiedy uczeń pracuje u niego.

Tarnowskie Góry, dnia 21. stycznia 1930 r.

Magistrat.
(—) Michatz, burmistrz.

Redakcja i Administracja
„Nowin“
mieści się w Tarnowskich Górach, Rynek 13.
obok Hotelu pod Lipami. — Telefon 1034.

Popieraj
PRZEMYSŁ POLSKI!

Uwaga! Uwaga!

Prąd elektryczny

W niedzielę dnia 25 stycznia 1931

zostanie dostawa prądu elektr.

od godz. 8-mej do 13-tej

z powodu prac technicznych

ze strony O. K. W. **wstrzymany.**

Pierwszorzędne

rowery
maszyny do szycia

wózki sportowe i luksusowe
Najlepsze krajowe i zagraniczne fabrykaty.

Gramafony
i wszelkie
instrumenta muzyczne
Artykuły sportowe.
DOGODNE WARUNKI ODPŁATY.
WIKTOR DEUTSCH,
TARNOWSKIE GÓRY, ul. Piastowska nr. 4.

P. T. Szan. Publiczności z Radzionkowa i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 20. stycznia br.

objąłem
RestauracjęiWyszynk
w zast. p. Blachuta
w Radzionkowie przy dworcu Rojca.

Polecam dobrze pielęgnowane piwa Tyskie oraz obficie zaopatrzoną Kuchnię. — — —

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze dnia.

Franciszek Fiksat.

Bezpłatna dostawa do domu

Na raty.

„Zakup mebli jest kwestją zaufania“
kupujcie meble tanio, korzystnie i solidnie
wykonane tylko w firmie

BRACIA JOJKO
Fabryka i skład mebli
największe przedsiębiorstwo na Województwo Śląskie.
WIELKI WYBÓR. RZETELNA OBSŁUGA.
RYBNIK, ulica Sobieskiego nr. 3 — telefon 1046
TARN. GÓRY, Nowy Rynek 7 — tel. 1007 SIEMIANOWICE, ul. Wandy 21, tel. 39
KATOWICE-ZAŁĘŻE, Wojciechowskiego 36 KNURÓW, Rybnicka 6.

Na raty.

Bezpłatna dostawa do domu.

Polecam
P. T. Klijenteli moje dobrze pielęgnowane
Piwa Browaru Cieszyńskiego
w beczułkach i 1 — 1/2 — 3/10 butelkach ltr., jak również porter, piwo słodowe, wodę selterską i limoniady.

Telefon nr. 1004.

Oskar Śmiatek,
Tarnowskie Góry, ul. Strzelecka 16.

Biuro podań
i tłumaczeń — Tarn. Góry
ul. Stalmacha 1 I. p. - (róg ul. ogrodowej)

opracowuje wszelkie prośby i podania w sprawach:

administracyjnych, karnych, cywilnych, wojskowych (odroczenia od służby i ćwiczeń), podatkowych, szkolnych, najmu pracy i t. p. —

Tłumaczenie z języka niemieckiego na polski i odwrotnie.

— **Przepisywanie na maszynie.** —

Nie traćcie



bez potrzeby na odsetkach
i nie narażajcie
w domu waszych ciężko zapracowanych pieniędzy na kradzież lub spalenie lecz składajcie każdy zbytni złoty

w Banku Ludowym

Spółdzielnia z nieogr. odpowiedzialnością

w Tarnowskich Górach, Rynek 15 I p.

który płaci najwyższe odsetki, bo aż **10%**

Składający swe oszczędności u nas mają pierwszeństwo do pożyczek. Zapisujcie się na członków naszego Banku, który załatwia wszelkie transakcje bankowe i jest jedyną polską instytucją kredytowo-społeczną na miejscu.

BANK LUDOWY Spółdz. z nieogr. odp. TARN. GÓRY
RYNEK 15 I. piętro.

Pielęgnuj oddech i odwonienie!



Motto: „To co dla ciała naszego najwięcej potrzebujemy, ma i największy wpływ na zdrowie nasze." Aristoteles.

Wymaganiem hygieno-gospodarczem

przy pielęgnacji zdrowia, samoobsługę i samoleczenia w życiu prywatnem, zawodowem, sportowem i publicznem stanowi BOESIG'a do patentu zgłoszony

kieszonkowy aparat maskowy

oddechowo-filtrowy, klimatyzacyjny i aromatyzacyjny

do czyszczenia oddechu, klimatyzacyjnego leczenia dróg oddechowych jak nosa, gardła i płuc; do samoobsługi krwi; do masaży oddechowo-aromatycznego organów wewnętrznych, nerwów i muskułów i do rozwoju sił i zdolności intellektualnych celem usunięcia przeszkód, słabości i złych przyzwyczajeń w życiu fizycznem, moralnem i umysłowem,

bez używania środków wewnętrznych.

Wyniki samoprzekonywujące! Zwrot przy niewskutku! Cena kompl. z wkładkami z filcu, gąbki, gazą i watą wraz z 4 środków do impregnorowania i sposobami użycia zł. 18.—. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Bezpłatnej literatury, demonstracji i wypełnienie kwestjonarjusza w wypadkach chorób z używaniem środków wewnętrznych przez jedynego wytwórczy

M. Brunon Bezyk,
zarejestrowany naturalista w Katowicach
TARN. GÓRY G.-Śl., ul. Górnicza Nr. 12.

Steno-typistka

może się natychmiast zgłosić w Redakcji „Nowiny."

Za długi mojej żony Pauliny Król z domu Bock nieodpowiadam.

Tarn. Gór, 24. I. 1931 r.

Karol Król,
Tarn. Góry, ul. Górnicza 40

Kantyna przy budowie szkoły
ul. Parkowa
tanio natychmiast do sprzedania.
Oferty złożyć do Redakcji **„NOWINY"**.

POLECAMY
MEBLE
wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty przy wolnej dostawie w obwodzie Górnego Śląska.

Bracia Majowscy
Tarnowskie Góry,
Rynek.

Rok zał. 1629. **Browar** Rok zał. 1629.

Książęcy Tychy

i

Browar Obywatelski S. A.

TYCHY

wytwarzają tylko pierwszorzędne piwa jakościowe, dlatego żądajcie wszędzie i wyraźnie - - - - -

Tyskie Piwa!

Redaktor odpowiedzialny: WINFRYD GRUSZKA, Tarn. Góry, Tel. 1034. Drukiem: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13.